

SŁOWO

Wilno, Piątek 9-go stycznia 1925

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicz 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 8 złotych, zagranicą 8 złotych. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr 80.239
Cena pojedynczego Nru 15 groszy.

OGŁOSZENIA. Wiersz milimetryowy jednostronny na str. 2-iej 1-iej 30 gr., za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadawane 40 gr. Małymonajm 20 gr. W N-rach świątecznych 1 na prowincji o 25 proc. drożej.

W świetle cyfr.

1.

Kwestja wydatków miasta Wilna w zakresie jego gospodarki samorządowej należy do kwestyj wciąż aktualnych i bolących. Fakt, że wydatki miejskie mogą być obecnie pokrywane przez dochody miejskie — ma znaczenie bodaj że drugorzędne.

Na pierwszym planie zainteresowania publicznego winien się znajdować gospodarczy charakter wydatków miejskich. Świadczy on o rzeczy tak zasadniczej jak o tem czy miasto, i w jaki sposób wypełnia swe obowiązki i zadania. Wewnętrzne ustosunkowanie się wydatków miejskich w obrębie budżetów — t. zn. rodzaj ich, oraz podział na poszczególne resorty — jest właściwym miernikiem gospodarczej działalności władz miejskich.

By dać ów miernik — będę się posługiwał cyframi zamknięć rachunkowych miasta z lat 1913, 1922, 1923 oraz budżetem na rok 1924. Pomienione źródła udostępniają wewnętrzną analizę. By zaś dać całocię bardziej ścisłą — będę się również opierał na cyfrach gospodarki m. Poznania, która to gospodarka słusznie może być uważana za wzorową na terenie Polski. Prawie identyczne cyfry ludności miast Wilna i Poznania (około 190,000 w r. 1924 — sierpnia) ułatwią porównania.

W r. 1913 m. Wilno miało bardzo ograniczony zakres działania, a to w myśl polityki i ustawodawstwa rosyjskiego. Ogólna cyfra wydatków miejskich wynosiła kwotę rubli, odpowiadającą sumie około 4.630.000 franków złotych.

W tej bardzo skromnej kwocie zawierało się 16,9 proc. wydatków, poruczonych przez państwo; 19,4 proc. wynosiły amortyzacje pożyczek na inwestycje miejskie; około 11 proc. wydatkowano na utrzymanie zakładów i przedsiębiorstw miejskich; 11,7 proc. kosztowało utrzymanie zarządu ogólnego miasta; 9,5 proc. wydano na porządek miejski; 6,8 proc. wynosiły wydatki resortu zdrowia; oświata i opieka społeczna kosztowały kolejno: 4,8 proc. i 2,0 proc.; wreszcie na utrzymanie miejskiego majątku nieruchomego wydano 2,5 proc.

Jak więc widzimy, po potrąceniu sumy wydatków, poruczonych przez państwo — na samodzielną gospodarkę miejską pozostawała śmiesznie mała kwota rubli, odpowiadająca sumie franków złotych = około 3.900.000. Jednakże, jakżeśmy wspomniał — kwestja wysokości wydatków miejskich nie była zależną od organów samorządu miejskiego. Odpowiedzialność za nią spada w głównej mierze na ustawodawstwo rosyjskie. Natomiast gospodarczy charakter sum wydatkowanych był zależnym od

władz miejskich — i tu mamy ustosunkowanie się cyfr dość pomyślne. Oto wydatki inwestycyjne miasta stanowiły 25,7 proc. ogólnej sumy wydatków miejskich w r. 1913; utrzymanie personelu osobowego agend miejskich kosztowało 22,7 proc. pomienionej sumy; wydatki rzeczowe na utrzymanie urządzeń miejskich stanowiły 31,70 proc. owej sumy.

Powyższe cyfry świadczą przede wszystkim o działalności miasta w zakresie budowania zakładów użyteczności publicznej (stacja elektryczna, wodociągi, kanalizacja) tak niezbędnych dla zafacnego Wilna. Wydatki personalne są bardzo umiarkowane, tak samo jak wydatki rzeczowe na utrzymanie agend miejskich, które to agendy funkcjonowały dobrze.

Wojna oczywiście wywołała przewrót jak w cyfrach ogólnych, tak i w gospodarczym ukształtowaniu się wydatków miejskich.

Przedewszystkiem należy zauważyć, że działalność miejska w myśl ustawodawstwa polskiego winna była znacznie zwiększyć swój zakres.

Mimo tego miasto nie było w stanie wykonać nowych zadań, a to ze względu na swój kryzys finansowy. Jednakże w zakresie dawnej działalności zaszyły poważne zmiany wewnętrzne. Jeśli wziąć za podstawę rok 1922 — jako typowe powojenne — to wydatki miejskie w poszczególnych resortach ułożą się jak następuje: Zarząd ogólny = 12,3 proc., sekcja zdrowia 23 proc., oświata = 3,4 proc., opieka społeczna = 2,6 proc., porządek = 6,2 proc., przedsiębiorstwa i zakłady miejskie = 43,5 proc., nieruchomości miejskie = 3,30 proc.

Jak więc widzimy — niezmiennie zdawałaby się wzrosnąć działalność miejska w dwóch resortach: w resorcie przedsiębiorstw i zakładów miejskich, oraz w sekcji zdrowia. (Uwaga: w tem miejscu należy podkreślić, że obydwie wyżej wymienione resorty zatrudniają stosunkowo największe ilości personelu miejskiego). W rzeczywistości sprawa przedstawiała się jak następuje: W roku 1915 miasto siłą faktów przejęło po instytucjach rosyjskich wszystkie zakłady lecznicze znajdujące się w mieście. Z drugiej strony wzrost popytu na energję elektryczną i... wzrost strat energii, skutkiem wadliwego stanu sieci przewodników (straty około 40 proc. całości produkowanej energii) — spowodowały zwiększenie wydatków miasta w resorcie zakładów i przedsiębiorstw miejskich. Mimo tego cyfry franków złotych, wydatkowanych w wymienionych resortach nie dosięgły parę roku 1913. Powodem tego zjawiska było ogromne zmniejszenie się ogólnej sumy wydatków miejskich w r. 1922. Wynosiła ta kwota ilość marek polskich, odpowiadającą 1.780.000 franków złotych, a więc 3 razy mniej, niż w r. 1913.

Wobec powyższego jasne jest, że miasto nie mogło w tym czasie sprostać wymaganiom nowego ustawodawstwa — i z wielkim trudem zaspakajało najniezbędniejsze potrzeby w zakresie agend, prowadzonych przed wojną. Gospodarka miejska kierowała t. zw. „brutalne fakty”. One to zmusiły miasto do przejścia szpitali w r. 1915, one też, jak zobaczymy, wpłynęły na gospodarstwo ukształtowanie się wydatków miasta w r. 1922.

Gospodarstwo ukształtowanie się wydatków miejskich w r. 1922 przedstawiało się jak następuje: Wydatki inwestycyjne wynosiły 2,9 proc., wydatki na utrzymanie personelu miejskiego stanowiły 50,8 proc., zaś wydatki rzeczowe na utrzymanie agend miejskich równe były 46,3 proc. ogóln. sumy wydatków miejskich w roku 1922.

Można więc stwierdzić niezwykle nieomyślnie ukształtowanie się wydatków

miejskich z punktu widzenia gospodarczego. Miasto zamiast odbudowywać i rozbudowywać swe zniszczone urządzenia — zadowalało się jedynie ich funkcjonowaniem — częstokroć bardzo wadliwym z racji stanu owych urządzeń.

Co się tyczy personelu, to ten nie tylko się nie zmniejszył w stosunku do ilości personelu w r. 1913, lecz wzrósł, i to znacznie. A o tem pomówimy w następnym artykule.

T. Nagurski.

SEJM I RZĄD.

Sprawa zajęć w Gdańsku.

WARSZAWA. 8. I. (Tel. wł. Słowa). Sprawa ostatnich zajęć w Gdańsku ma wejść na porządek dzienny politycznego komitetu Rady ministrów dopiero w sobotę 10 stycznia.

Wykonanie ustaw językowych.

WARSZAWA. 8. I. (Tel. wł. Słowa). Minister Thugutt w najbliższym czasie wniosie na Radę ministrów szereg poprawek do rozporządzeń wykonawczych do ustaw językowych „Przegląd Wieczorny” pisze, że rozporządzenia te, jak wykazały krytyczne uwagi prasy i życia, pozostawiają wiele do życzenia. Poprawki te dotyczą przede wszystkim szkolnictwa. Prócz tego skasowane będzie prawidło, że w języku białoruskim będzie mógł się zwracać do władz jedynie Białorusin.

Pełnienie prof. Kętrzyńskiego.

WARSZAWA. 8. I. (Tel. wł. Słowa). Dziś wieczorem odbył się w hotelu Europejskim pożegnalny obiad dla prof. Kętrzyńskiego, który wyjeżdża do Moskwy w charakterze posła polskiego przy prezesie WCIKA SSSR. W obiedzie wzięli udział min. Skrzyński, bolszewicki poseł Wojkow i cały szereg osób ze świata dyplomatycznego.

Objazd min. Ratajskiego.

WARSZAWA. 8. I. (Tel. wł. Słowa). Dziś rano min. Ratajski w towarzystwie p. Jaszczolda, dyr. dep. bezp., wyjechał samochodem do Brześcia Litewskiego, skąd uda się na dalszy objazd inspekcyjny województw Poleskiego i Wołyńskiego.

Preliminarz budżetowy na r. 1925.

WARSZAWA. 8. I. (Tel. wł. Słowa). W poniedziałek 12 b. m. rozpoczyna się obrady sejmowej komisji budżetowej nad projektem preliminarza na rok 1925.

Komisja sejmowa.

WARSZAWA. 8. I. (Tel. wł. Słowa). Pierwsze poświęcone posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych odbędzie się 23 b. m., po powrocie min. Skrzyńskiego z Helsingforsu. Inne komisje rozpoczną obrady w poniedziałek 12-go b. m.

Minister rezerwy.

WARSZAWA. 8. I. (Tel. wł. Słowa). Wicepremier Thugutt w dniu wczorajszym objął urządowanie w ministerstwie ochrony pracy w zastępstwie Sokala, który wyjechał do Genewy.

Gdańsk.

GDANSK. 8. I. (Pat.) Energiczna nota komisarza generalnego Strassburgera, wystosowana do senatu gdańskiego z powodu obrazy godła Rzeczypospolitej, oraz zniszczenia polskich skrzynek pocztowych, wywarła jak się zdaje pewien skutek, albowiem cała prasa gdańska, która wczoraj jeszcze w ostry sposób podniecała ludność do „akcesów”, dziś botępla gwałty. Z drugiej jednak strony chwytła się wszelkich pozorów celem usprawiedliwienia stanowiska gdańskiego w sprawie poczty polskiej, powołując się przytem na istniejące orzeczenie Wysokiego Komisarza Ligi Narodów z grudnia 1922 roku i usiłując wykazać, że Polska nie ma prawa do utrzymywania w Gdańsku własnego urzędu pocztowego. Jedyne organ socjal-demokratyczny „Danzięger Volkstimme” potępiając w ostrych słowach dotychczasową nacjonalistyczną politykę gdańską — stwierdza wyraźnie, że Polska na podstawie traktatu wersalskiego ma prawo urzędowania w Gdańsku swego urzędu pocztowego.

GDANSK. 8. I. (PAT.) Senat gdański zwołał na jutro posiedzenie swego plenum

Za Kordonem.

(Od naszego korespondenta z pogranicza).

Pogróżki partii komunistycznej Białorusi Zachodniej.

W ostatnim numerze mińskiej „Zwiedzy” czytamy:

„W związku z oświadczeniem wicepremiera Thugutta o zakończeniu tajnej (?) narady ziemian, rząd polski zamierza wprowadzić na Kresach wschodnich zbiorową odpowiedzialność chłopów za napady.

Centralny komitet partii komunistycznej Białorusi Zachodniej oświadczył z tego powodu, że jeżeli rząd polski pozwoli sobie (posmieje!) urzeczywistnić to postanowienie i zacznie mordować chłopów, palić ich majątkość, to cała partja komunistyczna jak jeden mąż smussona będzie wystąpić w obronie chłopów. Wtedy za wszystkie bestjałstwa policji zbiorową odpowiedzialność (krugowajuw) oświadczenia poniosą ziemianie, polscy księża, urzędnicy. Wszyscy oni niezależnie od osobistych cech charakteru będą odpowiadać za zabitych i spalonych białoruskich chłopów”.

Dni białoruskie.

W szkole wojskowej imienia Cika „zostały wprowadzone t. zw. „dni białoruskie” poświęcone nauce języka białoruskiego. Kierownictwo szkoły wprowadzając „dni białoruskie” do programu szkoły wyszła z założenia, że język białoruski ma szerokie zastosowanie w życiu codziennym i wobec tego koniecznym jest aby uczniowie szkoły umieli się nim posługiwać.

Jednocześnie przystąpiono do tłumaczenia podręczników szkolnych na język białoruski.

Czasopiema sciennie.

W celu prowadzenia jaknajwszechstronnej propagandy komunistycznej bolszewicy wydają t. zw. czasopiema sciennie. Są to plakaty, które rozlepiane są na rogach domów na wsi i w miasteczkach. Do szeregu wychodzących już tego rodzaju wydawnictw przybywa z dniem 14 b. m. jeszcze jedno p. t. „Notatki Sielkora”.

Pismo to będzie codziennym dodatkiem do wydawnictwa „Zwiedza”.

Walki z komunistami.

Nienawiść chłopów do przedstawicieli władzy sowieckiej i wszystkiego co z „komunizmem” jest związane wywiera się w dwóch kierunkach. W jednym — jako ozywna walka z bronią w rękę grup partyzanckich, i w drugim — polegającym na podpalaniu urzędów sowieckich, domów ich zauszników, składów i t. d.

Niemna prawie dnia, aby w którym z okrugów nie było starcia lub pożaru. Szozeólnie groźna sytuacja dla bolszewików wytworzyła się w okregu Mohylowskim. Centralne władze sowieckie skierowały tam specjalne oddziały G. P. U. i milicji, które mają za zadanie uspokojenie mas drogą stosowania bezwzględnych środków. Zarządzenia te jednakże nie odnoszą żadnego skutku i miast uspokojenia ruch partyzancki chłopów staje coraz silniejszy i zwarty. Dowodzą tego fakty: w ostatnich dniach grudnia dokonano tam kilka napadów na wiejskie urzędy sowieckie, między innymi na wieś Anarycz, Czauskiego rejonu, gdzie rozegrała się kilkugodzinna walka.

W rezultacie kilkanaście domów spalono, urząd sowiecki zdemolowano. Wszyscy zaś urzędnicy sowieccy i korespondenci wiejsi ratowali się ucieczką.

dla zajęcia stanowiska wobec ostatniego piama Komisarza Gdańskiego w Gdańsku Strassburgera, wystosowanego do sprzymierzonych a dotyczącego ostatniego zajścia w Gdańsku.

GDANSK. 8. I. (Pat.) Dnia 7 b. m. do komisariatu generalnego polskiego w Gdańsku nadeszła druga nota senatu, w której senat gdański przedstawia swoje poglądy na prawne stanowisko poczty polskiej w Gdańsku, w związku z całokształtem sytuacji wytworzonej przez ostatnie incydenty. Komisarz Generalny p. Strassburger żadnej odpowiedzi na tę notę nie udzielił.

GDANSK. 8. I. (Pat.) W niektórych dziennikach oraz w nocie senatu z dnia 7 b. m. znajduje się wzmianka, wedle której skrzynki pocztowe polskie miały być wywiezione na ulicach Gdańska w nocy. Wiadomość ta jest zupełnie fałszywa, skrzynki bowiem wywiezione były dnia 5 stycznia w poniedziałek o godz. 10-tej rano.

TEATR POLSKI.

D Z I S

„P o b u r z y”

sztuka W. de Bondy.

Początek o g. 8-iej wiecz.

W niedzielę o g. 4 ej pp. przedstawienie dla młodzieży po cenach najniższych

„Grube ryby”

komedia Bałuckiego.

TEATR WIELKI.

(W. Pohulanka).

D Z I S w piątek

Widowisko baletowe

z udziałem Heleny Bekeffi.

Początek o godz. 8 ej wiecz.

JUTRO w sobotę po raz 25-ty i ostatni

Hrabina Marica

operetka Kalmana

z W. KAWECKĄ

Początek o godz. 8 ej wiecz.

Z Rosji sowieckiej.

„Sowieszczanija” rozpoczęły się.

W ubiegły poniedziałek 5-go b. m. otwarte zostały przy prezydium Cika S. S. R. obrady „sowieszczanija” o budowie sowieckiej. Sowieszczanije, inaczej narada, odbywa się pod hasłem: „Bezpartyjni robotnicy i chłopcy do roboty w Sowietach”. W naradzie biorą udział przedstawiciele Cika, Włoka i ludowych komisarjatów. Zasadniczym zadaniem narady jest opracowanie zarządzeń zmierzających do naprawy działalności Sowietów, oraz całego najniższego sowieckiego aparatu administracyjnego na wsi i w mieście.

Na otwarciu „sowieszczanija” wygłosił mowę wszechrosyjski starosta Kalinin, który między innymi podkreślił konieczność „znalezienia takich form władzy sowieckiej, któreby objęły całą masę włościańską i żeby te masy uczestniczyły w decydowaniu nasuwanych przez bieg życia zagadnień.

Dłatego koniecznym jest wciągnięcie jak największych „mas” bezpartyjnych do Sowietów. W ten bowiem sposób będą mogły się one przekonać, że rządy sprawują nie tylko komuniści.

Mowa Kalinina i sam fakt powrotu do sowieszczanija świadczy, jak chwiejna i niepewna jest pozycja komunistów na wsi, wśród mas włościańskich. Wewnętrzna polityka partii komunistycznej i Sowietów robi radykalny zwrot. Przyczyną tego zwrotu kryją się w tym, co dotychczas bolszewicy usiłowali ukryć: w nieopanowaniu 100 milionowej przeszło masy włościańskiej, która bynajmniej nie poddaje się biernie zakusom komunistycznym, a natomiast wytrwale stawia opór.

Demonstracji urządzać nie należy!

Wydział propagandy i agitacji centralnego komitetu wykonawczego partii komunistycznej ogłosił wezwanie w związku z zbliżającą się rocznicą śmierci Lenina.

W wezwaniu tem między innymi C. K. zaznacza, że w czasie uroczystości żałobnych pierwszej rocznicy śmierci Iljicza „demonstracji urządzać nie należy”, zaleca się natomiast jacykom partyjnym oraz komсомolskim zorganizowanie zebrań robotniczych i chłopskich dla przedyskutowania zasadniczych zagadnień leninizmu. Pożądanym również jest, aby z dniem rocznicy związane było otwarcie jak największej ilości klubów, czytelni, bibliotek, ogrodów dziecięcych, żłobków, kąpek Lenina i t. p. Centralny komitet partii korzysta jeszcze raz z okazji, aby przy uroczystościach pierwszej rocznicy śmierci Lenina przeprowadzić dyskusje nad zasadami leninizmu i zadać tem ostateczny cios trockizmowi. Względ na konieczność przeprowadzenia kampanii przeciwko herezji partyjnej skłonił C. K. do zaznaczenia, że tak ulubione „demonstracje są zbyteczne”.

S. S. R. a Anglia.

Czytelnicy w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Rosty” w sprawie stosunków anglo-sowieckich, oświadczył między innymi, że „rząd konserwatywny uznał swoją niesłuszność co do twierdzenia o autentyczności „listu Zinowjewa”, ponieważ dla każdego bezstronnego obserwatora fakt odmowy zwołania sądu arbitrażowego w celu wykrycia prawdy mówi sam za siebie. Ostatnia nota Chamberlaina potwierdza, że rząd Wielkiej Brytanii obawia się wznowienia tej kwestii. Jeżeli chodzi o stosunki anglo-sowieckie, w chwili obecnej należy zaznaczyć, że Anglia jest teraz wszędzie inicjatorem wrogiej polityki przeciwko związkowi Sowietów. Posiadamy najzupełniej autentyczne wiadomości, że wszelkie fałszywe informacje o Rosji biorą swe źródło w Anglii. Kiedy w Angorze

kolportowane są pogłoski o zerwaniu stosunków pomiędzy S. S. R. i Francją, a w Paryżu szerzone są wiadomości o zerwaniu stosunków pomiędzy S. S. R. i Turcją—to w obu wypadkach pogłoski te inspirowane są przez rząd Chamberlaina”.

Powracając do sprawy „listu Zinowjewa” Czytelnicy podkreślił, że wobec stanowiska Anglii słuszność twierdzeń sowieckich o „fałszyfikatorze” została dowiedziona i nie może być brane pod uwagę twierdzenie premiera angielskiego, że rząd brytyjski otrzymał pismo powyższe z 3 czy czterech źródeł, bowiem Anglia posiada nie czterech prowokatorów ale całe ich sekki.

„Czystka” na Syberji.

„Czystka” czyli inaczej filtracja funkcjonariuszy sowieckich na Syberji w celu usunięcia z ich szeregów elementów niepożądanych została w ostatnich dniach grudnia ubiegłego roku ukończona. Z ogólnego

Czytelnicy wczorajszego „Słowa” zauważyli zapewne, że wiadomości o zajęciach w Gdańsku—najważniejszym dziś wypadku politycznym, zamieszczone były jedynie w rubryce naszego własnego telefonu—natomiast urzędowa agencja nie nadesłała w tej sprawie ani słowa.

Natomiast we wczorajszych gazetach warszawskich znalazło się dużo materiału Pata o Gdańsku. Dyrekcja Pata sądzi więc widocznie, że Wilno nie interesuje się tą kwestją. Spieszymy więc jej do nieść, że jest w błędzie.

Względem naszej agencji urzędowej prowadził swą pracę dość swobodnie. Donosi np. o wywiadach, w których jakiś zagraniczny znokimistość powodziła patowemu korespondentowi tylko tak sensacyjnych słów kilka: „przyjdź pan za tydzień”. Od pół roku donosi z Paryża, że de Rivera jutro poda się do dymisji. Wreszcie wczoraj otrzymaliśmy taki telegram:

PARYŻ. 8. I. (Pat.) Ze źródeł włoskich donoszą, że Achmet-Bej Zogu utworzył gabinet oraz zwołał dawne zgromadzenie narodowe na 15 stycznia”.

Na podstawie „Informacji skądinąd zasięgniętych” możemy czytelników naszych objaśnić, że tym razem „źródła włoskie” donoszą o sprawie albańskiej.

TELEGRAMY.

Centrolew w Niemczech.

BERLIN. 8. I. (Pat.) Kanclerz Marx udał się wczoraj wieczorem do prezydenta republiki, aby zdać mu sprawę z wczorajszego przebiegu rokowań w kwestji utworzenia gabinetu. Pisma donoszą, że w rezultacie wczorajszych rozmów z prezydentem Ebertem kanclerz utworzył tymczasowy gabinet opierający się na centrum i demokratach, oraz mający poparcie socjaldemokratów. Nie jest wykluczone, że w gabinecie wezmą również udział przedstawiciele partji gospodarczej i bawarskiej partji ludowej. W oczekiwaniu, że partja ludowa zmieni swą ostateczną decyzję ustąpienia z rządu, kanclerz objąłby narazie tektę spraw zagranicznych.

Obrady sprzymierzonych ministrów finansów.

PARYŻ. 8. I. (PAT.) Toczące się obecnie w Paryżu obrady konferencji ministrów finansów państw sprzymierzonych skupiają uwagę zarówno prasy, jak i koła polityczne. Jak się dowiaduje „Petit Parisien”, kanclerz skarbu Churchill nie podnosi „zasadniczego sprzeciwu co do memoriału Clementela przesłanego rządowi Stanów Zjednoczonych. Memoriał ten, zdaniem Churchilla, może służyć za podstawę do dyskusji. Obaj ministrowie są zdania, iż przedwczesne jest zwoływanie konferencji w sprawie długów.

nej ilości 40 tysięcy usunęto 4783 funkcjonariuszy. Większości usuniętych wytoczone sprawy o łapownictwo, nadużycia władzy lub kontrrewolucyjność.

Burza śnieżowa na Kaukazie trwa.

Zamieć śnieżna na Kaukazie trwa w dalszym ciągu. Komunikację kolejową, którą przed kilkoma dniami udało się w kilku miejscach uruchomić, przerwało zupełnie. Jednocześnie z zamiecią panują niebywale mrozy.

W Tyflisie termometr wskazywał w ubiegłą niedzielę 16° niżej zera, wieczorem zaś 17°. Głębokość śniegu dochodzi do kilku sążni. Wskutek mro.ów u chłopów pomarzło bydło i nierogacizna. Zapasy kartofli i jarzyn zginęły całkowicie.

W Katedetji panują również mrozy; ostatnio temperatura wynosiła 10° niżej zera.

Ameryka omawiać będzie tę sprawę w odrębnych rokowaniach z każdym rządem zainteresowanym. Anglia pod tym względem kierować się będzie zasadami, wyrażonemi w nocie Balfura z dnia 1 sierpnia 1922 r. Francja jednakże dążyć będzie do tego, aby propozycja angielska przedstawiona była w takiej formie, jak ją ujmuje nota Carzona 11 sierpnia 1923 r.

Szereg dzienników łączy sprawę długów oraz kwestję załatwienia sporu angielsko-amerykańskiego z otworzeniem Anglii przez Amerykę kredytu złotowego na cele przywrócenia parytetu funta sterlingu i dolara.

Sowiety wypierają się Radicza.

MOSKWA. 8. I. (PAT.) Rosta donosi: Sekretariat międzynarodowi komunistycznej ogłasza oświadczenie, że rzekomy układ między chorwacką republikańską partją chłopską, a międzynarodówką jest fałszyfikatem.

Uspokojenie we Włoszech.

Opozycja przed Canossą.

RZYM. 8. I. (Pat.) Do chwili obecnej nie wyrażała się jeszcze, czy opozycja powróci do parlamentu. Dziś w południe komitet opozycji odbędzie zebranie dla zdecydowania tej kwestji oraz dla ustalenia tekstu manifestu do narodu. Wśród opozycji część maksymalistów zmienia dotychczasowe stanowisko i jest obecnie za powrotem opozycji do parlamentu, a to w tym celu, aby wobec obecnego skrepowania prasy, wykorzystać dla agitacji trybunę parlamentarną. Uważają oni, że wobec nowego rządu oraz wobec nowej jego polityki należy sformułować zarzuty opozycji parlamentarnej. Jeszcze na dzisiejszym posiedzeniu komitet opozycji ma ostatecznie ustalić stanowisko opozycji.

Decyzja w sprawie nowych wyborów.

RZYM. 8. I. (Pat.) Dzisiejsza Tribuna donosi, że gabinet powziął decyzję w sprawie ordynacji wyborczej oraz terminu nowych wyborów, przyczem dziennik przewiduje, że nowa ustawa wyborcza może być przyjęta przez Izbę Deputowanych i Senat jeszcze w styczniu, a więc, zdaniem dziennika, zgodnie z przepisem konstytucji, w 45 dni po ogłoszeniu uchwalonej ustawy wyborczej mogłyby się odbyć wybory, czyli nie w maju, a już w połowie kwietnia.

Schanzer powraca do Ligi.

RZYM. 8. I. (Pat.) Przedstawicielem Włoch w Lidze Narodów na miejsce Salandry ma być Schanzer albo Scialoja.

DOKTOR

R. Szabad-Gawrońska

choroby dziecięce, POWRÓCIŁA. W. Pohulanka, 14 m. 10. Wejście z ul. Słowa-ckiego (Kaukazka). Przyjęcia od 4-5. Telef. 888.

Teatr Wielki

(W. Pohulanka).

Dziś w piątek

ostatni występ znakomitej tancerki

Heleny BEKEFFI

primabaleriny oper Warszawskiej i b. Moskiewskiej.

W PROGRAMIE: Taniec hiszpański — Błota, Taniec ukraiński — Pugniłego, Taniec tatarski — Bakalinskowa, „Mattiolo” — Mickasa. Z udziałem zespołu baletowego pod kier. J. Ciepińskiego. Początek o g. 8-ej wiecz.

CYRK

Ludwisarska 4.

Muzykalni komicy
Światowej sławy

Z POWODU OGROMNEGO
POWODZENIA

BIM-BOM

pozostają jeszcze
tylko na

2 — ostatnie wieczory — 2

i wystąpią W SOBOTĘ 10-go i NIEDZIELĘ 11-go stycznia

— przy asyst. różnych artystów. — Początek 8 wiecz.

Uwaga! BIM-BOM (pp. M i E. Stanisławy) wprowadził w zachwyt Wileńską Publiczność swoją najnowszą kreacją oraz nowymi dotąd niewidzianymi instrumentami, które przywieśli z zagranicy.

Z muzyki.

Dając przegląd ruchu muzycznego w okresie ostatnich paru tygodni, trzeba zwrócić uwagę najpierw na wieczór szkolny uczniów i uczennic Konserwatorium Muzycznego, który się odbył przed wakacjami świątecznymi na zakończenie trzecia pierwszego, ze względu na znaczenie, jakie ma w umuzykalnieniu społeczeństwa tak ważna instytucja, za rozwinięciem której śledzą już od szeregu lat można stwierdzić jej stały wzrost w każdym kierunku. Może najbardziej pocieszającym jest ciągłe zwiększanie się klasy instrumentów dętych, wobec coraz większego zapotrzebowania do brzych artystów orkiestrowych, których nie posiada kraj nasz w ilości wystarczającej, dla coraz więcej się rozwijającej ilości zespołów orkiestrowych, mogących zadowolić wymagania tak niepospolicie wygórowane i wolać jeszcze wzrastające. Miałem sposobność bliżej się przyrzeć trudnościom znalezienia odpowiednich wykonawców podczas kompletowania orkiestry, w początkach Filharmonji Warszawskiej, kiedy dla obsadzenia rozmaitych partji odpowiedzialnych na instrumenty dęte, zupełnie niemożliwym było inaczej sprostać zadaniu, jak przez angażowanie, za drogie pieniądze, licznych cudzoziemców; tem wyżej oceniam wpływ korzystny, jaki można oczekiwać, gdy zdoła Konserwatorium wykształcić zastęp wykwalifikowanych muzyków, mając w zespole nauczycielskim tak wytrawne siły, jak pp. Kalinowski, Kijmaszewski, Nolle i kapm. Reszke.

Nieuniknął jest przewaga muzyki fortepjanowej w programach wieczorów szkolnych, jednak muzyka skrzypcowa i śpiew dostatecznie się przychyliły do pożądanego urozmaicenia wrażeń. Dziwnem jest zjawiskiem całkowity brak zainteresowania u nas dla tak pięknego i potrzebnego instrumentu, jakim jest — wiolonczela. Ani jednego sola wiolonczelowego nie było oddawna na wieczorach w Konserwatorium, co się tłumaczy zupełnym brakiem dostatecznie zaawansowanych uczniów.

Wobec niemożliwości omówienia całego programu, trzeba poprzestać na zanotowaniu numerów najwybitniejszych, pod względem zauważonych postępów, szczególnie u wykonawców, których się nie poraz pierwszy słyszało. Bardzo było interesującym stwierdzić dalszy rozwój uzdolnienia muzycznego wykonawczyni sonaty „patetycznej” Beethovena (kl. prof. Ratuszewiczowej); szkoda tylko, że nie zaszły pauzy były z całą dokładnością wytrzymywane i niedostatecznie zwrócono uwagę na jakość tonu. Prawie wyłącznie posługiwanie się czynną pracą mięśni, bez dostatecznego wyszkolenia ciężaru swobodnej ręki, stale dostrzegane w klasie p. Ratuszewiczowej, w znacznej mierze sprawia twardość uderzenia i nieprzyjemny stuk w forte. Z uczenie p. Z. Dąbrowskiej szczególnie dobrze się spisała wykonawczyni „Lutina” Griega. Zupełnie dobrze było odegrane „Prejudjum” Mendelssohna (kl. p. Pawłowiczowej). Wykonanie sonaty (C-dur) Beethovena i Eljudy Moszkowskiego wykazało solidne podstawy nauki p. Tymfińskiej.

Cztery osoby z wyższego kursu fortepianu, będącego pod artystycznym kierunkiem prof. Klement-Jacynowej, przedstawiły się bardzo korzystnie, wykazując nie tylko ładny rozwój techniki, lecz właściwości, wkraczające już w sferę sztuki, niepozbawionej poletu i subtelności, lub brawury, zależnie od usposobienia indywidualnego wykonawcy.

Duży postęp wykazał, od występów zeszłorocznych, uczeń p. Ledóchowskiej, grający koncert skrzypcowy Spohra. Jeszcze większą niespodziankę sprawił wykonaniem, nad wiek swój dojrzale, Ballade et Polonaise Vieuxtempsa malec (kl. p. Ledóchowskiej), który powinien się stać bardzo wybitnym skrzypkiem, o ile nie przestanie pracować nad rozwinięciem swego tak obiecującego talentu. Jak zwykle, najwięcej przemawiał do upodobania słuchaczy śpiew, jako rodzaj muzyki najprzystępniejszy, który, nie wykazując talentów wyjątkowych, bardzo dobrze był przedstawiony przez klasy pp. Świątek ej, Kozubowskiej i prof. Ludwiga. O ile można teraz wynioskować, wykonawczyni arji z op. „Sprzedana narzeczona” Smetany — zdaje się — posiada najwzniekszyj materjał głosowy z pomiędzy osób, które występowały na tym wieczorze.

Wręcz niewybaczalne hałaśliwe zachowywanie się publiczności w znacznej mierze było powodem wstych niepowodzeń i zawodu pamięci niektórych wykonawców, samym już występem dostatecznie podnerwowanych i zasługujących na większą względnosć.

Koncert urządzony 5-go stycznia w sali Śniadeckich bardzo się dodatnio wyróżnił z pomiędzy wieczorów t. zw. dobroczynnych swą wartością artystyczną, skutkiem doboru — częściowo znanych już tutaj i cenionych — sił artystycznych. Wykonaniem słynnej sonaty fortepjanowej Griega zdobyła sobie p. Klecka szczyry i żarliwy pochłask za trafne ujęcie i pełne wery odegrywanie tego pięknego utworu. Jako bardzo pewna akompaniatorka do śpiewu, wywiązała się p. Klecka ze swego zadania ze zwyżką sobie umiędzynością, chwilami tylko trochę za głośno, jak na warunki akustyczne tej sali. Wiazanką pieśni Griega, ponownie wykazała p. Świąćcka nie tylko wielką umiędzynością wladania bardzo ładnym głosem, lecz pełne wyrazu i subtelności artystyczne wykonanie. Sliczny głos, znakomicie opanowany, wyborne frazowanie i niezwykła muzykalność dawno już dowiodły, że p. Hendrychówna jest artystką pierwszorzędą, która w pieśniach Brahmsa, Rob. Schumanna i H. Wolfa zdów zdobyła zwykłe sobie duże powodzenie. Obie śpiewaczki zakończyły program, z wielkim animizmem i zgodnością odśpiewanym i bisowanym, ładnym duetem z op. „Gondola” Ponchielliego.

Jako dość u nas rzadkie zjawisko (niestety), wielkie zainteresowanie wzbudziło Trio na fortepian, skrzypce i wiolonczelę Gadego. Należy z wielkim uznaniem przyjąć wykonanie pp. K. Jastrzębskiego (fortepian), W. Szmidta (skrzypce) i Z. Stępińskiego (wiolonczela), stojące na

KRONIKA

PIĄTEK

9 Dnia

Marek

jutro

Jana Dobr.

Wsch. s. g. 7 m. 87

Zach. s. g. 15 m. 58

WILEŃSKA.

— (k) Reorganizacja komend Policji Państwowej. Ministerjum spraw wewnętrznych wydało zarządzenie według którego urzędy pod nazwą „Okręgowe Komendy Policji Państwowej” znosi się. Natomiast na czele policji państwowej na terenie województwa stoi komendant wojewódzki, podległy w zakresie zaopatrzenia, wyszkolenia, uzbrojenia, dyscypliny i kontroli służbowej głównemu komendantowi policji państwowej.

W zakresie funkcyjnym komendant wojewódzki podlega właściwemu naczelnikowi władzy administracyjnej II instancji (w Wilnie Komisarzowi Rządu na miasto Wilno), który jest jego władzą dyspozycyjną. Komendant wojewódzki wykonuje swoje zadanie przy pomocy wyznaczonego mu przez Ministerjum spraw wewnętrznych personelu. Stanowisko stałych zastępców komendantów znosi się, za wyjątkiem miasta stołecznego Warszawy. Sprawy zastępowania komendanta wojewódzkiego na wypadek niemożności pełnienia jego czynności służbowych reguluje tylko Ministerjum spraw wewnętrznych.

— (k) Zmiana ustawy o związkach i stowarzyszeniach. Ministerjum spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie, zmieniające niektóre postanowienia o pracowniczych związkach, a mianowicie postawienia, dotyczące zrzeszania się pracowników państwowych.

— (k) Wykazy młodocianych pracowników. Minist. Pracy i Opieki Społecznej wydało zarządzenie, według którego zakłady pracy, zatrudniające młodocianych, obowiązane są prowadzić wykazy młodocianych w książce sznurowej, zawierającej 50 foli. Do oszurowania i przyłożenia pieczęci lakowej wykazy winien być przedstawiony inspektorowi pracy właściwego obwodu. Spis młodocianych winien zawierać, oprócz imienia, nazwiska, adresu, daty i miejsca urodzenia, oznaczenie początku i końca pracy, przerw w pracy i rodzaj pracy.

— (k) Egzaminy w gimnazjum białoruskim. Jak się dowiadujemy egzaminy maturalne w gimnazjum białoruskim z polonistyki i matematyki odbywać się winny w języku polskim, inne zaś w języku białoruskim.

— (k) Kontrola nad wyższymi uczelniami. Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydało zarządzenie, iż na mocy ust. z dn. 13 lipca 1920 r. kontrola rządowa w zakresie administracji uczelni wyższych należy do M. R. i O. P. bądź to w drodze prewencyjnej, bądź następczej, celem wyjaśnienia czy czynności gospodarcze i finansowe władz akademickich, oraz podległych tym władzom kierowników instytucji i zakładów naukowych oraz zarządów majątkowych i przedsiębiorstw uczelni wyższych były lub są wykonywane celowo pod względem gospodarczym i z należytą oszczędnością.

— (R) Wykaz działalności referatu administracyjno-karnego za m. grudzień 1924 r. Ogółem wpłynęło spraw 1714. Według poszczególnych wyroków: kłuswa i spekulacja 85; ustawa przeciwalkoholowa — 232; zarządzenia sanitarne 298; przepisy ruchu kolejowego — 480; przepisy meldunkowe — 80; sanitarne obyczajowe — 13; przekroczenie nielegalne granicy — 10; nielegalny pobyt — 1; opóźniona rejestracja przybyłych z poza granic państwa — 24; prze-

kroczenie przepisów dla właścicieli domów — 334; przekroczenie przepisów dotyczących psów — 39; nielegalnego posiadania broni — 4; przepisy asenizacyjnych — 5; rowerowych 8; niepodlegających kompetencji referatu administracyjno-karnego — 101. Komisja przeciwalkoholowa rozpatrzyła 318 spraw na trzech posiedzeniach. Stan liczebny więźniów — 47.

— (R) W sprawie wykroczeń przeciw ustawie antyalkoholowej. Delegat Rządu wysłał okólnik do Komisarzy Rządu, w którym przypomina, że po dwukrotnym wykroczeniu przeciwko ustawie antyalkoholowej posiadających koncesje takowe będą im cofnięte. Restauracje odpowiedzialne są nie tylko za podaną przez nie wódkę ale i za przyniesioną przez spożywcę w czasie zakazany.

— (k) Opłaty stempowe i sądowe. We wszelkich sprawach związanych z przerwaniem należności prywatno-prawnych i publiczno-prawnych, których tytuły powstały przed dniem 28 kwietnia 1924 r. bez względu na to, czy te należności w chwili powstania tytułu były wyrażone lub płatne w markach polskich, czy też w rublach carskich, koronach austro-węgierskich, lub markach niemieckich, a stały się płatnymi w markach polskich dopiero na skutek przepisów, które wprowadziły markę polską, jako prawny środek płatniczy, będą stosowane w przedmiocie opłat stempowych i sądowych ogólne przepisy z poniższymi zmianami.

1) Za przerwaniem należności w rozumieniu niniejszego rozporządzenia uważać należy nie tylko przewartościowanie należności, ale także łączenie się z tem udzielenie zwłoki lub innych ulg w spłacie.

2) Rozporządzenie nie ma zastosowania do spraw związanych z przerwaniem komornego według ustawy z dnia 11 kwietnia 1924 r. o ochronie lokatorów.

— (k) Podatek przemysłowy za II półrocze 1924 r. W ciągu stycznia 1925 r. muszą przedsiębiorstwa I i II kategorii handlowej oraz przemysłowcy I do V-tej przemysłowej, oraz wykonujący wolne zawody złożyć zeznania w obrocie za II półrocze 1924 r. do władzy podatkowej I instancji. Spółki z ogr. poręką i akcyjne składają je do Izby Skarbowej.

Niełożenie zeznań wyklucza od prawa odwołania przeciw niestuszemu wymiarowi podatku przemysłowego.

— (k) Wstrzymanie egzekucji podatku do chodowego. Według ostatniego rozporządzenia Ministerjum Skarbu zezwala się, w wypadkach na uwzględnienie zasługujących, wrznie wniesienia odwołania od podatku dochodowego, na wstrzymanie egzekucji najdalej do dnia 31 marca r. b.

— (k) Danina leśna. Wszyscy właściciele lasów, którzy wpłacili daninę leśną w naturze, zgodnie z ustawą mają prawo do cięcia pięcioletniego etatu. O ile w roku ubiegłym nie skorzystali z tego prawa, to mogą je wykorzystać w roku 1925 i 1926.

— (k) Zmiana niektórych stawek pocztowych. Według ostatniego rozporządzenia zmienione zostały niektóre postanowienia w rozporządzeniu z dn. 15 kwietnia r. z. Obecnie rozporządzenie ustanawia, że najwyższa kwota podanej wartości przy listach wartościowych wynosi 10 000 złotych, przy poczkach 1.000 zł. Zmienione zostały według tego rozporządzenia stawki pobierane tytułem należności assekuracyjnych za listy wartościowe. Ponadto nowe rozporządzenie przewiduje zmianę niektórych stawek od poczek i listów władz.

— (k) Język urzędowy w obrocie pocztowym. Według ostat. rozporządzenia adresy wszelkich przesyłek pocztowych i telegramów w obrocie wewnętrznym muszą być wypełniane w języku państwowym alfabe-

tem łacińskim. Nazwa miejscowości musi być podana w ustalonym brzmieniu urzędowym alfabetem łacińskim. Dopuszcza się język ruski i białoruski, z użyciem cyrylicy — jednakże nazwa miejscowości musi być podana w ustalonym brzmieniu urzędowym. W treści telegramów dopuszcza się używanie w charakterze języka otwartego wszystkich języków europejskich, oraz języków łacińskiego, hebrajskiego i japońskiego, przy zastosowaniu alfabetu łacińskiego.

— (k) Wznówienie kursów pocztowo-telegraficznych. Wileńska Dykcja poczt i telegrafów wystąpiła do władz wyższych z prośbą o wznowienie zawieszonych kursów dla praktykantów pocztowo-telegraficznych.

— (k) Monety srebrne. Niezależnie od bitych obecnie dla Polski srebrnych monet 2-złotowych, w mennicach francuskiej, angielskiej i amerykańskiej, w ciągu roku bieżącego znajdują się w obiegu srebrne monety wartości 1 złotego i 5 złotych. Monety 1-złotowe spodziewane są w przyszłym miesiącu, natomiast 5-złotówki wpłyną do obiegu po dostatecznym nasyceniu rynku pieniężnego srebrnymi monetami 2-złotowymi.

— Banknoty 10 cto złotych. Bank Polski podaje do wiadomości, że w dniu 12 stycznia 1925 roku zostaną puszczane w obieg biletów 10 złotych drugiej emisji.

— (k) Zmniejszenie rzeźni. Wobec nadużyć przy włączaniu podatków przez wojskowych dostawców bydła białego, przeznaczonych dla wojska, a sprzedawanego pokrywającemu dla osób cywilnych zostały zamknięte czasowo, do przeprowadzenia śledztwa, rzeźnie w Nowo-Wilejce i Budstawiu (pow. Działowski), przyczem dostawca wojskowy z Budstawiu został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za uchylenie się od podatku procentowego.

— (k) Nowa rzeźnia. Do urzędu Delegata Rządu wpłynęły plany do zatwierdzenia na budowę nowych rzeźni w Działowsku, Boksycach i Nowo-Wilejce.

— (k) Wojskowa rzeźnia. Wobec wielkiej odległości od kolei i miast większych i po przeprowadzeniu kalkulacji cen, która wykazała iż mięso bydła białego na miejscu będzie znacznie tańsze, dowództwo baonu Ochrony Pogranicza w Prozorokach, zwróciło się do urzędu Delegata Rządu z prośbą o zezwolenie na budowę rzeźni, celem bicia bydła specjalnie dla swych potrzeb, przytem opowiadując się dostosować do wszystkich przepisów lekarsko-weterynaryjnych i podatkowych.

— (z) Z Magistratu. Wyznaczone na 7-go b. m. posiedzenie komisji sztuki i oświaty nie odbyło się z powodu nieprzycięcia wszystkich członków. Na posiedzeniu tem miało być rozpatrywane podanie dyrekcji teatrów wileńskich o udzieleniu subydjum w formie przyłączenia na koszt miasta świadczeń gospodarczych, t. j. wody, światła, kanalizacji, asenizacji i opał u oraz zwolnienia od wszystkich podatków.

— (k) Spakulanci rybni. Referat do walki z lichwą i spekulacją wszczął sprawę karną za nieposiadanie cennika i sprzedaż ryb bez posiadania patentu na handel detaliczny przeciw następującym hurtownikom: 1) Edelmanowi Szmulowi (Sofanna 8). 2) Agrestowi (Sofanna 4) i 3) Zusmanowi (Sofanna 3).

— Sprostowanie. Zarząd Wileńskiego Banku Ziemińskiego nadaje nam sprostowanie 2 omyłek, które się znalazły we wzmiacie o gwarancjach państwowych dla Wileńskiego Banku Ziemińskiego, zamieszczonej w Nr. 4 z dnia 6 stycznia.

Omyłki te są następujące:
1) Wileński Bank Ziemiński otrzymał gwarancję państwową o wysokości 4.000.000 dolarów Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, a nie 4.000.000 złotych.
2) Plan amortyzacyjny określony został na lat 16½, a nie na 168.

— Doróżkarze wybrali. Taksa doróżkarska i konkurencja autobusów zrobiły swoje. Doróżkarz wileński spotulniał. Raczno taksy przestrzegać; bywa, że i za „złotówkę” powiezie dobrze po za strefę normalnego kursu.

Ala. Ala daje się zauważyć coraz częściej wśród doróżkarzy wileńskich istic chamskie poczynanie sobie z pasażerami. Ton grubiański, a nawet ordynarne wymyslenia świadczą nader ujemnie o poziomie tej, tak ważnej, służby publicznej.

Para na razie zacytuje przykładow. Oto doróżkarz Nr. 302 wiezie pasażera z placu Katedralnego do teatru na Pohulanke około południa. Dostaje złoty. Targuje się a wreszcie, biorąc pieniądze wygraża... batem obliczając (dosłownie) dać po plecach. Drugi na zakręca z Małej Pohulaneki w ulicę Teatralną przewraca doróżkę z trzema pasażerami, którym na cały głos... wymyśla „od ostatnich”. Był to doróżkarz Nr. 330, nawiasem mówiąc „zdrowo wypięszy”.

Należałoby takich nieokrzesanych zawiadzać nie karać — lecz pozbawiać prawa wykonywania służby doróżkarskiej.

— O język polski na plakatach. Para dni temu odbyło się na Ludwisarskiej zebranie tutejszej Organizacji Jónistycznej. Przemawiał poseł dr. Wygodzki. Wszystko to w porządku. Nieporządek i nienormalność zaczyna się od chwili kiedy w plakatach zapowiadających tę polityczną ucztę duchową podpisywał ktoś z organizatorów zebrania od ręki, że poseł dr. Wygodzki przemawiać będzie na temat (cytujemy dosłownie): „walka na by i prawy”.

Co to ma znaczyć? Oznaczać ma prze-

dewszystkiem nieprzebacalne lekceważenie języka polskiego na plakatach.

— Kto ma obowiązek pilnowania tekstów na ulicznych plakatach — niech raczy mieć oczy szerzej otwarte.

— Nowy zarząd „Chorągwi Wileńskiej Związku Halerczyków. Na ostatnim walnym zebraniu członków „Chorągwi Wileńskiej” Związku Halerczyków został obrany nowy zarząd na rok 1925 w osobach: generała brygady Osikowskiego jako prezesa, pana Mariana Włodowicza jako wiceprezesa, pana Domitka Piotrowskiego — sekretarza, pana Stanisława Galickiego — jako zastępcę sekretarza, pana Mikołaja Narbutowicza — skarbnika, pana Zdobrowskiego Kazimierza — zastępcę skarbnika; p. Siewicz Jerzy — członek zarządu i pan Kazimierz Protasiewicz jako kierownik drużyny białych. Na zastępców członków zarządu zostali powołani: pp. inżynier S. Sęczykowski, Witold Szejbowski i pani Helena Siewczowa.

— Podziękowanie weteranów. Zarząd Stowarzyszenia Weteranów Kresowych powstań narodowych 1831, 1848 i 1863 r. w Wilnie niniejszym przesyła zespółowi Sędziów, Prokuratorów i Notariatu w Wilnie serdeczne „Bóg zapłać” za 200 złotych, zebranych i stycznią wamian wziętych Noworocznych i wpłaconych do kasy weteranów przez — prokuratora p. W. Holownię.

— Podziękowanie Zarząd Narodowej Organizacji Kobiet w Wilnie składa nuleiszem gorące podziękowanie za łaskawy współudział w świetnym koncercie d. 3 stycznia panom: Hendrychównie, Klekciej, Sumorokowej, Świąciekiej oraz panom: K. Jastrzębskiemu, L. Stępińskiemu i W. Samitowi. Panie urządzające koncert otrzymały uznanie od publiczności, która wypełniała salę. Czysty dochód z koncertu wyniósł 400 złotych, na cele pracy dla biednych dalekoczą.

Z SĄDU.

— (k) Echo katastrofy pancerni. W pierwszych dniach lutego rozpoczęło się rozprawa w sądzie wojskowym przy ul. Suchoz. niektórych osób z personelu rozbitej pancerni pod Oiknikami.

W dniu 20 grudnia 1924 r. sprawa ta była rozpatrywana jednak została odłożona, celem uzupełnienia materiału dochodzeniowego.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

— Jednodziółka 5 p. p. Legionów. Wyszła z druku jednodziółka 5 pułku p. Legionów. Wydana w Warszawie, w drukarni „Polski Zorojnej” słone ilustracje, piękny papier. Szata zewnętrzna bez zarzut.

Zaczyna się Jednodziółka od aforyzmu mares. Józefa Piłsudskiego pod którego dowództwem, tylko coraz bardziej hierarchicznie oddalonym, pozostał 8-ty p. p. legionów przez cały czas swych bo-

— A pięknie to boje, szacowne, prawdziwe! Oficerów poległych w walkach z Rosjanami 32, w walkach pod Lwowem — 5, w wojnie z bolszewikami 34, szeregowych poległych za czasów wielkiej wojny — 304, pod Lwowem — 90, w wojnie z bolszewikami — 216. Rannych oficerów i żołnierzy we wszystkich trzech kampaniach — 2215. Piękne cyfry. Gdy zjedniemy czapki przed szanandarem 5 p. p. Legionów, czujemy ten sposób cienie tych, którzy honorowi tego standardu życie oddali.

W wojsku polskim, dając do symplifikacji usuwa się dawne szablony, związane bezpodstawnie z okolicznościami towarzyszącymi historii pułku, a nadaje się nowe. Jednodziółka zawiera fotografie dwóch chorągwi — jednej ofiarowanej pułkowi przez świątę Piuską i Masowską w r. 1916 z Orłem I Pogonią pod przelotną, wspaniałą koroną królewską — i drugiej ofiarowanej przez Wilno w grudniu 1920 r., na której Pogoni już nie ma.

Przechodząc do części literackiej Jednodziółki zacytuje nammy końcowy ustęp artykułu gen. Rydz-Śmigłego. W całej powojennej literaturze rzadko się spotyka takie klejnoty uczucia w żołnierskiej oprawie jak ustęp, który zacytujemy: „Wodzu — czy ja, jako polski żołnierz mam iść w boju umierać”.

„Tak — bądźcież miał honor umierać, jako polski żołnierz”.

„Wodzu — czy tam gdzie mule prowadzisz czeka mnie ślawa, czy hańba”.

„Czuję i sławę otęszę twoje imię, młody żołnierz polski! Przypadek pokolenia będą mówił o Tobie, gdy o mnie będą mówili, bo nie a soli, ani a roln, ale z tego co boli wieszeli, — co Ciebie boli i co mnie w dwójnasób boli”.

„Wodzu — śmiech dla żołnierza jest zwycięstwo, czy idziesz na zwycięstwo”.

„Żołnierzu, urodziłeś i wyrośli w niewoli, — przez zwycięstwo wolnymi się staliśmy”.

„O wodzu — prowadź w bój”.

Przytym dysjonsem w Jednodziółce jest udzielenie w niej miejsca p. Kadenowi Bandrowskiemu. Po „Generale Barcu” — p. Bandrowski powinien być bezwzględnie wykreślony z armii polskiej, odcięty od wszelkiego z nią kontaktu. Jak można obok cyfr poległych i rannych zamieszczać nazwiska pornograficznego paszkwilisty!

Również, daniem molm, niepotrzebny jest „List Szczępy” z niewybrednym dwoipcam na bardzo niskim poziomie literackim.

Zarzucałem i zarzucać będę oficerom legionowym niedocenianie ofiar i wartości innych oddziałów wojskowych. Centralne wydawnictwa wojskowe bardzo często krzywdzą nielegionowo oddziały wojskowe przez zamieszczanie i niewspominanie. Ala też sam teg. błąd popełniać nie myślę. Jednodziółka 5 p. p. legionów to purpurowa karta naszej odróżnionej historii wojennej.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski. Dział w dalszym ciągu sztukę W. de Bonny p. t. „Po burzy”.

— Przedstawienie szkolne. W niedzielę o g. 4 pp. ukazał się dla młodzieży „Grube ryby”, po cénach najniższych.

— Ostatni występ H. Bekeffi. Dział w Teatrze Wielkim nasz znakomity zespół baletowy pod kierunkiem baletmistrza J. Ciepińskiego, a występem gościnnym H. Bekeffi, da wieczór baletowy, na który słońca się: „Taniec hiszpański” z op. „Carmen” — „Biora”, „Taniec uroszki” — „Pugalego”, „Mattiolo” — „Minikusa”, „Taniec tatarski” — „Bakalejnikowa”.

Zespół baletowy wykona: „Kaprys Wiości” — Czajkowskiego, „Sonata Księżycowa” — Beethovena, „Zefir i Flora” — Moniuszki, oraz „Taniec” — Griega, Różyckiego, Moniuszki i inn.

— Inbilszowe przedstawienie „Hrabiny Marley”. Wiktoria Kawecka jutro po raz ostatni wystąpi w swej poplasej roli „Hrabina Marica”. Będzie to zarazem dwudzieste piąte przedstawienie w naszym Teatrze tej wspaniałej operetki.

Jutro również po raz ostatni „Dama w gronostajach” która zdobyła sobie artystyczny sukces zupełny.

— „Karnawał królewski”. Reżyser M. Dowmunt od dłuższego czasu przygotowuje wspaniałą operet-

tak poważnym poziomie, szczególnie ze względu na to, że wszyscy trzej nie uprawiają muzyki zawodowo. Bardzo chwalebna poprawność techniczna, muzykalne zrozumienie i wycośnianie utworu składało się na całość udatną z wielkim zadowoleniem przyjętą przez słuchaczy. Jeżeli zasadniczo, nie powinno się grywać publicznie pojedynczo wziętych części utworów cyklicznych, w tym razie, jednak, dobrze uczynił wykonawcy, powtarzając na bis — „Andantino” z trisa, bo zdołali wykazać więcej ciepła i wyrazu w grze, niżeli za pierwszym razem, kiedy jeszcze znać było pewne uniesienie skutkiem występu publicznego. Pierwsza próba była tak pomyslna, że można zachęcić do dalszych. Jeszcze tylko małe sprostowanie: według terminologii muzycznej zespół instrumentalny nazywa się trio, a nie tercet, jak to było napisane na programach; nazwa ta przysługuje tylko zespołowi wokalnemu.

Wobec tego, że daktacja poezji nie wchodzi w zakres kompetencji sprawozdawcy muzycznego, poprzestaję tylko na zaznaczeniu powodzenia p. Sumorokowej, która za wygłoszenie Pogrzebu Podpięty i fragmentu z „Beniowskiego” zbierała sute oklaski i również z innymi wykonawcami zachęcona była do produkcyj nadprogramowych.

Ciesząca się powodzeniem i tak przez artystów chętnie śpiewana opera „Tosca”, z okazji dalszych powtórzeń ukazała się w obsadzie odmiennej od premierowej.

W roli tytułowej wystąpiła p. Krużanka, która już przed dwoma laty z wielkim powodzeniem odtwarzała tę trudną partię i teraz złożyła szczerzy pokłask za wykonanie jej z dojrzałością artystyczną, zarówno pod względem wokalnym, jak i gry scenicznej, uwydatniającej, głównie, cierpienie samej bohaterki, doprowadzonej do rozpacz.

Zgodnie ze swym temperamentem scenicznym, kładzie p. Perkowicz główny nacisk na momenty silniejsze, więcej dramatyczne partii Cavaradosiego, znajdując częściej wyraz przekonywający do swego ujęcia. Jako śpiewak, obdarzony bogatym onof niedostatecznie wyrównanym głosem, rzadko dawał się unosić chęci forsowania, co należy zaznaczyć z uznaniem. Nawet w arji aktu trzeciego, tak łatwo zachęcającej do nadużycia głosu, dość się „ogłębnie zachowywał”, co niewątpliwie tylko podniosło wartość estetyczną wykonania tego fragmentu.

W ostatnim przedstawieniu tej opery, wykonała rolę Tosci — po raz pierwszy — p. Korsak-Targowska. Niezawodnie, po większym wzięciu się w tę rolę, będzie artystka jednoliście ją przedstawiała i z jeszcze większą pewnością opanuje jej stronę wokalną, lecz i teraz miała p. Korsak-Targowska bardzo wiele chwil szczęśliwie przeprowadzonych. Z całym nakładem rzetelnej pracy wykonana partja przez muzyczną śpiewaczką zasługiwała na wynik pomysłny występu, nader życzliwie przyjętego przez publiczność.

Michał Józefowicz.

kę—revue Nelsona „Karnawał królewski” będzie to widowisko, na wóz teatrów paryskich, gdzie wspólnie toalety pań, wystawa specjalna, czarodziejska gra światła, muzyka, chór, dzieci, dobrani chórzyci i artyści słońca się na widowisko dotąd w Wilnie niesłyszane.

Balet jako popołudniówka. W niedzielę o g. 4 pp. dane będzie widowisko Baletowe pod kierunkiem baletmistrza J. Cieplińskiego.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Zaczadzenie. W nocy na 8 b. m. od wozów zamkniętego pleca zaczął zast. organisty kościoła Wszystkich Świętych Bronisław Strasiński. Choroż lekarz pogotowia odwiózł do szpitala żydowskiego.

— Omyłka. Dn. 7 b. m. wypit zamiast lekarstwa kropli od bólu zębów ślusarz Antoni Juralewicz tracąc narazie przytomność. Wezwany lekarz pogotowia uratował mu życie.

— Otruś. Dn. 8 b. m. w celu pozabawienia się życia otruci się octową esencją 25 letnia Bolesława Wyżgo (Garbarska 5 m. 13). Poszkodowanego lekarz pogotowia odwiózł do szpitala św. Jakóba.

— Pożar. We wsi Szaty Wielkie pow. Dunikowskiego spłonęła stodoła ze zbożem na szkodę Jana Mickiewicza. Straty wyniosły 500 złot.

— Kradzież. A. Kostecki (Majowa 52) powiadomił policję iż dobra jego znajoma P. Minkus ukradła mu 50 dolarów oraz różne rzeczy na sumę 200 złot. poczem zbiegła.

— Bolesława Jusie (Piaski 7) powiadomiła policję iż przyjaciel jej S. M. (Antokol 140) skradł u niej ubranie na sumę 800 złot. i z tem się ulotnił.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Uroczystość elektrotechniczna. Dzień 11 stycznia b. r. będzie dniem uroczystym dla elektro-techniki polskiej, w dniu tym bowiem o godzinie 12-iej w południe w Politechnice Warszawskiej odbędzie się uroczyste wręczenie pierwszych dyplomów doktorskich 3 wybitnym uczonym elektrykiem polskim o rozgłosie europejskim p. p. prof. Dr. Ignacemu Mościckiemu, Karolowi Polakowi i inż. Aleksandrowi Rothertowi.

Na uroczystości mają przybyć przedstawiciele Rządu, Władz, Techniki, Przemysłu i Nauki. Zaproszeni są również przedstawiciele wyższych uczelni technicznych Francji, Rumunii i Czech.

Z powodu tej uroczystości zjeżdżają do Warszawy elektrotechnicy z całej Polski. O godzinie 5-iej odbędzie się bankiet w salach Stowarzyszenia Techników, wydany na cześć jubilatów.

Przegląd Elektrotechniczny wydaje specjalny zeszyc, poświęcony pierwszym w Polsce doktorom elektrotechniki z ich życiorysami i fotografiami. W zeszycie tym znajdują się też trzy prace pióra naszych pierwszych doktorów. Prof. Mościcki 18-go stycznia r. b. o godzinie 8 wieczór wygłosi w Politechnice Warszawskiej odczyt na temat wydobywania azotu z powietrza.

Wszelkich informacji w sprawie uroczystości udziela biuro Związku Elektrowni Polskich, Warszawa Foksal 11, telefon 141-75 w godzinach biurowych od 9 do 3-iej.

— Aresztowanie członków Stow. „Jugend” w Krakowie. Po przewrocie zawiązało się w Krakowie Stow. młodzieży żydowskiej „Jugend” z siedzibą w domu przy ul. św. Gertrudy, gdzie obecnie mieści się kawiarnia „City”. Ówczesny właściciel tego domu podejrzewając, że mieści w swej realności organ bolszewicki, polecił dom zburzyć (sprawa ta była głośną swego czasu). Następnie „Jugend” przeprowadził się na pl. Wolnica 1. 4. Tu atoli w roku 1921 Stow. to zostało przez krak. władze wojewódzkie rozwiązane.

Przed świętami Bożego Narodzenia — Stowarzyszenie to urządziło w swym lokalu przy ul. Wolnica walne zgromadzenie, działając zatem wbrew zarządzeniom władz,

rozwijając działalność nielegalną na tym terenie.

Wobec podobnego stanu rzeczy organa policji politycznej waroczyły w tych dniach do lokalu „Jugend”, gdzie przytrzymano kilkudziesięciu wyrostków (60 osób), oraz natrafiono na liczne broszury, odezwy i afisze drukowane w żargonie.

Z przytrzymanych 60 osób w wieku od 16—24 lat—dziesięć osób oddawiono z aresztów policyjnych do sądu okręgowego.

Ze świata.

— Prognoza pogody na rok 1925. Astrologiczna prognoza pogody na poszczególne miesiące tego roku przedstawia się następująco:

Styczeń. Deszczowy, wietrzny i śnieżny.

Luty. Jak wyżej. Temperatura umiarkowana.

Marzec. Łagodniejsza temperatura, atoli częste opady, wiatr.

Kwiecień. Deszczowy, zimny.

Maj. Przeważa wiatr i deszcz.

Czerwiec. Dni upalne, częste burze.

Lipiec. Upalny, częste burze, grad, deszcz.

Sierpień. Częste burze, grad, deszcz.

Wrzesień. Jeszcze kilka upalnych dni, ale także częste burze.

Październik. Kilka ciepłych dni, atoli dużo gwałtownych zmian, burze.

Listopad. Kilka łagodnych dni, przeważnie jednak wietrznie, wilgotno, deszcz i śnieg.

Grudzień. Deszczowy, śnieżny, wietrzny.

— Pisanie maszynowe na odległość. W tych dniach dokonano w Berlinie ciekawej

próby z wynalazkiem pewnego mechanika włoskiego.

Oto na jednym końcu olbrzymiej hali ustawiono maszynę do pisania, zaopatrzoną w specjalny przyrząd radiotelegrafu, przesyłający uderzenia w klawisze maszyny do ustawionego na drugim końcu hali odbiorcy połączony z drugą maszyną do pisania.

Próby powiodły się doskonale. Za naciśnięciem klawisza jednej maszyny, uderzył odpowiedni klawisz drugiej, odbijając głoskę na papierze. W ten sposób więc będzie można przysyłać pismo maszynowe na znaczną odległość, wynalazca bowiem twierdzi, że tylko od zwiększenia siły przyrządu zależy osiągnięcie większej odległości.

WARSZAWSKA GIEŁDA.

8 stycznia b. r.

(w zł. polskich).

Gotówka:		
Dolary		5.10 ¹ / ₂ —5.16 ¹ / ₂
Funtów angielskich		24.66—24.42
Czeki:		
Belgia		26.11—25.99
Holandja		211.50—210.50
Londyn		24.95—24.78
Paryż		28.15—28.01
Praga		15.72—15.64
Szwajcaria		101.35—100.85
Wiedeń		7.34—7.30
Włochy		22.00—21.90
Nowy York		5.20—5.17
Papiery proc.		
Milionówka		0.87
Pożyczka dolarowa		3.60
Pożyczka złota		7.20
Pożyczka kolejowa		9.00

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

OD WYDAWNICTWA.

Z dniem 1-go stycznia 1925 r. Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego przestało posiadać wyłączną reprezentację ogłoszeń „SŁOWA”.

Uprasza się wszystkie biura i ogłaszających się zgłaszać się bezpośrednio do Administracji „SŁOWA” Mickiewicza 4.

Akwizytorzy ogłoszeń potrzebni.

KAMIEŃ ŻÓŁCIOWY

Usuwa bez bólu CHOLEKINAZA NIEMOJEWSKIEGO

Ataki w zupełności ustają.

OBJAWY: (początkowe). Ból w bokach i dołek podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobożowanie w wątrobie. Skłonność do obatrakcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda. Język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerowanie. OBJAWY: (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylniej — parcie, krzyż i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żebra i parcie na kłęk stołcowy. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na pęsterzał). Niekiedy wymioty żółci z dreszczem zimne poty, żółtaczka.

Skład główny: Aptekarz H. Niemojewski

Warszawa Nowy Świat 5.

Sprzedaż we wszystkich składach aptecznych i aptekach.

Tańców salonowych, nowoczesnych oddzielnie i towarzysko wyucza P. Subotkowski szybkim systemem w przeciągu 10 lekcyj bez względu na niezdolność ucznia. Wojskowym, uczniom i komunistom rabat. Wykłady: ul. Św. Anny 2, m. 4 piętro od g. 12—2 p. 1—4—9 wiecz.

Miłosierdziu czytelników naszych polecamy odcieniałego staruszkę obłożnie chorego, pozostającego na opiece żony, która jest poważnie chora i nie może zarabiał.

OGŁOSZENIE.

Wzięnie na „Łukiszach” w Wilnie posiada codziennie do sprzedania 100—150 kg. obierzyn z kartofli, Reflektujący na zakup takowych zechcą złożyć oferty do Zarządu Wzięnia między goda 8 r. a 3 pp. — do dnia 15-go b. m.

(—) K. BARTOSZEWICZ.

Naczelnik wzięnia.

Do wynajęcia

wiekszy lokal w centrum miasta, ewentualnie zamiast na mniejszy.

Zwracać się z ofertami do Administracji „Słowa” pod St. B.

Gotówkę

najdogodniej lokuje za gwarancją zwrotu w terminie i posiada do ulokowania. Dom H/Kom. „Zachęta” Portowa 6—D.

MIESZKANIA większe i mniejsze, POKOJE pojedyncze i podwójne lokale BIUROWE

handlowe, sklepy. Dom H/Kom. „Zachęta” Portowa 6—D.

Stenografii

wyucza listownie, szybko, jaknajdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny, Warszawa. Mokotowska 39. Żądajcie obserwacji bezpłatnych prospektów.

PRACOWNIA zębów szlucznych

L. Minkiera. ul. Wileńska Nr. 21

AKUSZERKA Okuszek

Zwierzyniec, ul. Stara 14, m. 2. Przyjmuje od 9—6.

Sprzedaje się tania mały dom murowany w centrum miasta, (w pobliżu Sądu Okręgowego), stajnia, ogródek kanalizacyjny, ogrzewanie centralne, dochód czysty 3000 zł. Wiadomości bliższe Mickiewicza 22, mieszcz. 36 od 6 do 8 wiecz.

Tanio do sprzedania — rotunda ze szwedzkich listów — dobieranych, koliera bobrowy oraz tremo mahoni, styl Ludwika XVIII. Wiadom. od 3—4 po poł. ul. Mostowa Nr. 7. 1. piętro, na prawo. Poważnie wykluczeni.

Młoda osoba rna dobrze M. król i życie, ma maszynę, pracuje o robotę, bo niema środków do życia, może chodzić do domów. Nadbrzeża 22—11

Doświadczona służąca — miłanka z dobrmi świadectwami potrzebuje. Zgłaszać się: Lwowska (z Kalwaryjskiej na lewo) 27—2 Studniaka.

Pianino prawie nowe w wypadku sprzedaje się. Szpitalna 7 m. 4 (w pobliżu Żawalnej).

Przybyłak się szesentak Doberman pleś 8 stycznia. Zgłosić się II Archangielska Nr. 5 m. 1.

Sprzedaje się urządzenie biurowe: debowe stoły, lada; przegródka kasowa; maszyna do pisania, telefony, zegar, etażerki i inne. Mickiewicza Nr. 9 m. 3.

Zgubione przez montera Wydz. Elektrycznego w dniu 31/XII 1924 r. klucze ostemplowane Nr. 1 W. B. 1925 r. unieważnia się.

Skradzione dokumenty zwożenia, wyd. przez VII Pułk Artylerji w Częstochowie, metrykę urodzenia, oraz dokument sądowy o zmianie nazwiska, na imię Leonarda Rozwadowskiego, unieważniają się.

MASZYNISTKA posiadająca własną maszynę piszącą poszukuje wieczorowych robot. Zgłoszenia pismienne. Mickiewicza 45 m. 3 T. Stańkiewicz

Zgubiono książkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Wilnie na imię Pawła Sipowicza unieważnia się.

Najtańsze źródło zakupu!!!

OWSA MAKI pszennej
OTRĄB SOLI
SIANA CUKRU
SŁOMY SŁONINY
KONICZYN SZMALCU
WĘGLA KASZ

w Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemi.

ZAWALNA 1. TEL. 1-47

SPÓŁDZIELNIA ROLNA

Kresowego Związku Ziemi

Zawalna Nr 1, telef. 1-47.

ZAKRES DZIAŁALNOŚCI:

Zakup i sprzedaż produk. rolnych.

Sklepy detaliczne:

Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22.

WŁASNE PIEKARNIE

ze sprzedażą detaliczną w sklepach.

Skład paszy

Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb, siana, słomy.

Dostawy rządowe

Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.

Składy przy bocznicach kolejowej:

Róg ul. Targowej i Szkapiernej Telefon 4-62.

Własny tabor przewozowy.

Doktor Kobłota lekarz

D. Zeldowicz, Dr. Zofia Zeldowicz Przyjęcie 9-11-5-8-9—10 i 12-5 Cher. kobłota oraz spec. weneryczne, mozoceptowe i skórne.

Ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. hot. „Bristol”).

Krawiec wojskowy i cywilny

L. KULIKOWSKI

POLEGA: duży wybór materiałów angielskich i krajowych, oraz przyjmuje wszelkie roboty z własnych i powierzonych materiałów. Sprzedaż materiałów, gotowych palt słomowych, jesiennych i garziturów. ZA GOTÓWKĘ — — — I NA RATY!



Laboratorium chemiczno-farmaceutyczne Ap. KOWALSKI

Warszawa, poleca proszki od bólu głowy dla dorosłych, znak fabryczny

„KOWALSKINA”

Żądać w aptek.